
Wokół sprawy teatru w Płocku.

Notatki Płockie 17/5-69, 42

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Interesujące uzupełnienie darów książkowych stanowią 52 płyty z nagranyimi tekstami w języku angielskim, m. in. utworów Byrona, Dickensa, Oskara Wilde i Marka Twaina, a także przemówień Churchilla, de Gaulle'a, Roosewelta, Stalina i innych.

Dar Pana Profesora upamiętniliśmy specjalną pieczętą z nazwiskiem Pana, odbitą na kartach tytułowych książek i czasopism. Pieczętą te obok pieczętek na książkach ofiarowanych przez: rodzinę Zielińskich, Ludwika Kunkla, Władysława Smoleńskiego, Ludwika Krzywickiego, Aleksandra Macieszę, Marcina

Kacprzaka i innych — będą przypominały patriotyczną i społeczną postawę ofiarodawców, a także chlubne karty z historii Towarzystwa Naukowego Płockiego i jego Biblioteki.

Z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku 1973 przesyłamy z pięknego tysiącletniego Płocka serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności, a przede wszystkim zdrowia. Łączę wyrazy głębokiego szacunku.

Prezes

Towarzystwa Naukowego Płockiego
inż. mgr JAKUB CHOJNACKI

Wokół sprawy teatru w Płocku

Zamieszczony w Nr 4/68 „Notatek Płockich” artykuł pt. „Sprawa teatru w Płocku” wywołał duże zainteresowanie wśród społeczeństwa miasta jak również władz wojewódzkich. Młodzież szkół pomaturalnych i ostatnich klas licealnych poprosiła autora na dyskusję w sprawie teatru. A więc problem sceny obchodzi negatywnie czy pozytywnie nie tylko kręgi starszego pokolenia, ale żywo dotyka młodzież. Trzeba przyznać, że propozycje zawarte w artykule zostały właściwie przez wszystkich akceptowane. Młoda generacja ustosunkowała się do nich, jeśli nie z entuzjazmem, to z wielką życzliwością.

Umiejętne organizacyjne ujęcie tego ogólnego zainteresowania przez działaczy kultury i spowodowanie czynnego uczestnictwa zarówno starszych jak i młodego pokolenia w przedstawieniach teatralnych zdąży może wytworzyć, przerwaną przez długie lata, tradycję teatralną do momentu odtwarcia sceny płockiej.

Zadanie to, mimo swej złożoności, jest pilne i wykonalne. Winno być zresztą ambicją i starych i nowych mieszkańców miasta.

Instytucja kulturalna jaką będzie Filia teatru w Płocku nie może powstać w próżni. Musi być nie tylko celem ale przede wszystkim środkiem trwale i stale zaspokajającym „laknienie” kulturalne społeczeństwa miasta i regionu. Winna zostać ośrodkiem edukacji ludzkich uczuć i odczuć estetycznych.

Autor artykułu Franciszek Dorobek otrzymał w związku z artykułem listy, których fragmenty cytujemy:

Z-ca Przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej mgr Bolesław Rek tak pisze: „Podjęcie tego tematu na łamach „Notatek Płockich” uważam za słuszne, zarówno z punktu widzenia interesów samego Płocka, jak i potrzeb społeczno-kulturalnych woj. warszawskiego. Sam artykuł jest interesujący i pod względem treści i formy, aczkolwiek niektóre jego tezy mogą być dyskusyjne.

Jestem przekonany, że ukazanie się wspomnianej publikacji, odzwierciedlającej prowadzone po dzień

dzisiejszy zabiegi o teatr w Płocku, stanowić będzie jeden z ważnych elementów przybliżających realizację tej cennej inicjatywy”.

Podobne stanowisko w stosunku do idei teatru w Płocku zajmuje w swoim liście skierowanym do autora artykułu mgr Janusz Nowicki — kierownik Wydziału Kultury PWRN:

„Z dużą uwagą i satysfakcją przeczytałem Pański artykuł. Znalazłem tam nieomal dokładne odbicie swoich myśli i odczuć w tej sprawie. Chcę Panu przekazać, iż dokument dyr. A. Sewruka zanim powstał na piśmie został u mnie na Filtrowej przedyskutowany wielokrotnie. Byłem i jestem zdania, że czas najwyższy skończyć dyskusję o teatrze płockim „w ogóle”, a przystąpić do dyskusji nad konkretnymi i podejmować decyzje.

Co do uwag natury ogólniejszej — miejsca TZM w Warszawskim Zespole Miejskim i ew. powołania sceny w Siedlcach — mam nieco odmienny pogląd, który chciałbym jednak przekazać osobiście przy najbliższym spotkaniu”.

Bardziej intymne i osobiste skojarzenie wywołał artykuł u dyrektora Teatru Ziemi Mazowieckiej — Aleksandra Sewruka. Podajemy jedynie fragmenty, obszernego nasyconego życzliwością do autora, listu:

„Jeśli dojdzie do organizacji filii T. Z. Maz. będę osobiście szczęśliwy, ponieważ mam wielki sentyment do Płocka — a i zobowiązanie poprzez w swoim czasie wręczony mi „Medal za Zasługi w Rozwoju Płocka”. Szczerze chciałbym zrobić dla tego miasta w dziedzinie teatru coś, co podniosłoby jego i dotąd niemalą rangę w kulturze.

Funkcję i rolę filii Teatru Ziemi Mazowieckiej w Płocku — rozumiem tak, jak i Pan — muszą to być „drożdże” w życiu miasta.

Myślę, że uda się zebrać dla Płocka odpowiedni, rozumiejący swoje cele — zespół”.

A więc sprawa teatru w Płocku jest nie tylko problemem otwartym ale zagadnieniem, które wyszło ze sfery dyskusji i weszło w sferę realizacji.